

## **Elastyczność (odporność) miast: podatność na ryzyka meteorologiczne polskich miast w kontekście procesów rewitalizacyjnych.**

W ostatnich latach wiele polskich miast się modernizuje. Wszyscy chcą, by zniszczone i zdegradowane centra zmieniły swój wygląd, stały się bardziej przyjazne do życia. Miejskie władze wdrażają więc, często bardzo kosztowe, plany rewitalizacyjne. W ich konsekwencji zmienia się wygląd starówek, centralnych placów, zmianie ulegają funkcje użytkowe serc miast. Jednak nie wszystkie inwestycje o charakterze rewitalizacyjnym są pozytywnie postrzegane. Często dochodzi do dramatycznego ograniczenia terenów zieleni, zastąpienia pięknych skwerów betonowymi placami, którym daleko do bycia przyjaznymi miejscami do życia. Tego typu tendencje w polskich miastach zostały pejoratywnie ochrzczone mianem „betonozy”. I choć owa „betonoza” doskwiera wielu mieszkańcom pod względem komfortu życia, może nieść ze sobą jeszcze poważniejsze zagrożenia, zwiększając ryzyko utraty dobytku, ale i zdrowia, czy nawet życia ludzi.

Powyższe zagrożenie może być skutkiem, dotykających polskie miasta coraz częściej, ekstremalnych zdarzeń pogodowych. Choć Polsce daleko do zmagania z pogodą na poziomie choćby krajów azjatyckich czy Australii, to jednak dostrzega się rosnącą liczbę zdarzeń. Co więcej, jak wskazują badania, ekstremalne zjawiska meteorologiczne będą się stawały coraz poważniejszym zagrożeniem, gdyż mają występować częściej i z większą intensywnością. Jednym z takich bardziej utrwalonych w powszechnej pamięci zdarzeń, była burza z sierpnia 2017 roku, w wyniku której, na Pomorzu śmierć poniosły dwie harcerki, a 38 osób zostało rannych. Wydarzenie to przyczyniło się również do wielu drobniejszych tragedii, jak zniszczenie i urata dobytku.

Bez wątpliwości, tego typu wydarzenia są najgroźniejsze dla mieszkańców obszarów zurbanizowanych. Dzieje się tak, gdyż miasta, stanowią zwarty, zabudowany obszar, na którym występuje nagromadzenie infrastruktury, zasobów oraz jest gęsto zaludniony. Zatem nawet drobne zdarzenie meteorologiczne może się okazać brzemieniem w skutkach. Co więcej, podatność miejską na ryzyka meteorologiczne zwiększa również charakter zabudowy terenów miejskich. Znaczna przestrzeń pokryta jest warstwami nieprzepuszczalnymi, co naraża te miasta na konsekwencje wynikające z opadów nawalnych, gdyż opadowa woda nie ma możliwości naturalnego przesiąkania do gruntu.

W tym kontekście warto spojrzeć na realizowane w Polsce procesy rewitalizacyjne. Czy zatem stanowiąc pewien moment przełomowy, w którym jest możliwość przekształcenia tkanki miejskiej, również pod kątem ograniczania podatności na ryzyka meteorologiczne, polskie miasta korzystają z tej okazji? Czy może jest wręcz odwrotnie i działania rewitalizacyjne przyczyniają się do zwiększenia podatności na ekstremalne zdarzenia pogodowe? A może na kształtujące się systemy zarządzania ryzykiem związanym z intensywnymi zdarzeniami meteorologicznymi – układy elastyczności lub inaczej odporności – wpływają zupełnie inne czynniki?

Odpowiedzi na powyższe pytania ma dać niniejszy projekt łącząc podejścia nauk społecznych i nauk przyrodniczych. Przeanalizowanych zostanie osiem wyselekcjonowanych polskich miast, w których prowadzone były działania rewitalizacyjne. Ocenie zostanie poddana zieleń miejska przed i po inwestycjach miejskich. Zbadane zostanie także zagrożenie wynikające z intensywnych opadów, a także wskazane zostanie potencjalne przyszłe zagrożenie poprzez projekcje opadów w najbliższej przyszłości. Analizie zostaną poddane również lokalne systemy zarządzania ryzykiem związanym z ekstremami pogodowymi oraz procesy decyzyjne dotyczące realizacji działań rewitalizacyjnych. Podsumowaniem badania będzie połączenie powyższych elementów i poddanie ich porównawczej analizie jakościowej, która pozwoli określić czynniki wpływające na podatność miast na ekstremalne zdarzenia pogodowe oraz wskazać rolę jaką pełnią w tej kwestii prace rewitalizacyjne.